

ŚWIAT OŻYWIENY W FILMIE *AVATAR* JAMESA CAMERONA

— PODMIOTOWY CHARAKTER FAUNY I FLORY

Akcja filmu *Avatar* (reż. James Cameron, 2009) rozgrywa się na Pandorze, jednym z księżyców planety Polifem w odległości około 4,371 lat świetlnych od Ziemi. Jej środowisko bliźniaczo przypomina ziemskie. Różnice jednak polegają na innej gęstości atmosfery oraz klimacie, ponieważ cała Pandora zdaje się zdominowana przez klimat zwrotnikowy. Jak na Ziemi, tak i na niej rozwinęła się niezwykle bogata fauna i flora oraz inteligentne życie w postaci humanoidalnej rasy Na'vi. Rasa ta prowadzi plemienny styl życia, a poziom ich technologicznego zaawansowania odpowiada stylom pierwszych rdzennych mieszkańców Ameryki czy też plemionom z dzisiejszej Ameryki Południowej. Rośliny, pomimo sprawiania pozorów statycznych, jak na Ziemi, potrafią poruszać się w sposób dynamiczny, są o wiele bardziej kolorowe i bardziej niezwykłe. Atmosfera planety ma również podobny skład chemiczny co ziemska, występuje jednak niższe ciśnienie, większa gęstość powietrza oraz niższa grawitacja.

Faunę egzoksiężyca Pandory stanowi mnogość gatunków wodnych, jak i lądowych. W większości zwierzęta posiadają sześć kończyn, a znaczna część gatunków ma właściwości bioluminescencyjne. Na florę składa się bogactwo lasów, gęstej zieleni, skupisk porostów i grzybów, roślin żyjących nie tylko dzięki fotosyntezie, ale także drapieżnych.

Gdy tylko człowiek odkrył unobtainium, złożył mineralne pozwalające pozyskiwać ogromne ilości energii, podjęto decyzję o jego eksploatacji. Ze względu jednak na obecność rdzennych mieszkańców Na'vi, wymagało to użycia niestandardowych środków. W tym celu stworzono program badawczy, polegający na przenoszeniu ludzkiej świadomości naukowców do ciał avatarów, krzyżówki genetycznej Na'vi i wybranych do tego celu naukowców. Praca polegać miała na badaniu kultury mieszkańców Pandory oraz fauny i flory, jednak wojsko podjęło decyzję o agresywnej gospodarce rabunkowej, nie zważając na interesy mieszkańców planety.

* Eryk Weber — ukończył studia magisterskie na kierunku kulturoznawstwo, specjalność sfera publiczna oraz na kierunku politologia, specjalność reklama i promocja na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Od zawsze zainteresowany tematyką kultury, sztuki, fantastyki, nowych mediów. Pracuje w Teatrze Muzycznym w Poznaniu i w agencji filmowo-modelingowej. Oprócz zainteresowania współczesnymi aspektami nauki, oddany folklorowi, naturze i zwierzętom. Autor publikacji na temat zwierząt, ludowych uzdrowicielek. Pomysłodawca i jeden z organizatorów cyklicznej Ogólnopolskiej Konferencji pt. Praktyki wobec zwierząt w XXI wieku.

Interesującym nas zagadnieniem jest natura przyrody występującej na Pandorze. Została ona przedstawiona w sposób niestandardowy i uplasowana w pozycji dotychczas nieznaney tak szerokiej liczbie odbiorców. Cameron zdecydował się nadać jej osobowość oraz ukazać więź, jaką można z nią nawiązać w sposób niezwykle, całkowity i utopijny. Twórcy filmu wyposażyli całą florę w zdolność transdukcji sygnałów pomiędzy drzewami. Ich szybkość reakcji wskazywać ma na sygnały elektryczne spowodowane występowaniem w roślinach i ich systemach korzeniowych synaps podobnych do synaps występujących w mózgu. Każde drzewo mając 10^{12} połączeń nerwowych z innymi drzewami, biorąc pod uwagę liczbę drzew, szacunkowo 10^{14} daje nam niewyobrażalną liczbę połączeń. Planeta tym samym działa jak wielki mózg wyposażony w neurony i synapsy, w którym mogą być przechowywane informacje i wspomnienia. Dostęp do nich gwarantuje Sa'helu — są to połączenia nerwowe, którymi dysponują wszystkie formy fauny, również Na'vi. Dzięki temu systemowi fauna jest w stanie nie tylko łączyć się nerwowo z innymi gatunkami zwierząt, ale także poprzez Utral Aymokriya — Drzewo Dusz — z florą na całej planecie. Tłumaczone jest to siecią energii, która przepływa przez wszystko, co żyje. Koncepcja ta wydaje się niezwykle fascynująca i dalece wykraczająca poza rozumienie ludzkie. Podmiot, jakim niewątpliwie jest człowiek, zostaje poddany próbie zrozumienia poszerzonego *spectrum* podmiotowości świata. Znajdującemu się na obcej planecie przepełnionej życiem człowiekowi, rzucone zostaje wyzwanie, by zrozumiał istnienie świadomości nie tylko w drugiej osobie swojego gatunku oraz w rdzennych humanoidalnych mieszkańcach, ale w całym świecie. Według Katarzyny Gurczyńskiej:

Tym, co wydaje nam się oczywiste w kontaktach z innym człowiekiem, jest nasza niezaprzeczalna nieznanomość stanu jego myśli i uczuć. Spotkanie „ja” z drugim jawi nam się jako przebywanie obok siebie dwóch monad: bytów izolowanych, których wzajemna o sobie niewiedza może zostać złagodzona poprzez werbalną lub/i niewerbalną transmisję przeżyć¹.

Ludwig Wittgenstein unaocznia problem, z którym zmagają się jednostka ludzka, w systemie ciągłym partycypując i wchodząc w interakcje ze światem oraz innymi przedstawicielami fauny. W *Avatarze* natomiast problem ten nie istnieje dzięki wcześniej opisanym biologicznie wyewoluowanym więzom i zaistniałej świadomości. To naturalne uwarunkowanie pozwoliło wkroczyć na pewien wyższy poziom integracji humanoida o ludzkiej inteligencji (traktując tutaj ludzką inteligencję jako punkt odniesienia ze względu na abstrakcyjny przedmiot rozprawy) z rzeczywistością, w jakiej przyszło mu żyć.

Wskazuje to na pozorne rozdzielenie dwóch wymiarów świata poprzez opisywanie ich za pomocą różnych desygnatów życia. Spotykamy się tutaj z wymiarem nie tylko materii dynamicznie ożywionej, ale także z materią natchnioną „duchem”, świadomością.

Na'vi, znając strukturę przepływu energii, nie uznają śmierci jako końca istnienia egzystencji. Tłumaczą ją jedynie przekazywaniem dalej energii, która jest pożyczona na dany czas. Na'vi gromadzą się wokół świętych drzew, by przenieść świadomość

¹ K. Gurczyńska, *Podmiot jako byt otwarty. Problematyka podmiotowości w późnych pismach Wittgensteina*, Lublin 2007, s. 103.

z ludzkiego ciała do ciała awatara, co jest możliwe poprzez połączenia nerwowe między ludzkim ciałem a ciałem Na'vi, dzięki przekaźnikowi, jakim jest planeta.

Jest to swoiste zaprzeczenie Hegłowskiej teorii na temat roślin, którą filozof opisywał w swojej encyklopedii² jako podmiotowość nie istniejącą jeszcze dla siebie w opozycji do swego istniejącego jako coś samego w sobie organizmu ani — nie ruszając się z miejsca — nie określa sobie sama z siebie swojego ani też nie istnieje dla siebie w opozycji do fizykalnego uszczegółowienia i zindywidualizowania tego miejsca.

Natomiast emanacja świadomości Pandory wynikała również z zachowania nasion Świętego Drzewa, które podczas swojego opadania świadomie wybrały głównego bohatera, dotykając wyłącznie jego ciała. Dzisiaj rzeczywista nauka dowodzi, że rośliny nie są tak statyczne, jakby się mogło wydawać, potrafią również odpoczywać i zmieniać przy tym z pozoru niezauważalnie pozycję swoich ciał. Operują one jednak w innym wymiarze niż człowiek, prowadząc z ludzkiej perspektywy życie niezwykle powolne. Jest to powód, dla którego fascynuje nas ich gwałtowny ruch, jak na przykład występujący w zachowaniu muchołówek czy mimozy. Ta wysoko rozwinięta więź między planetą, Eywą, a wszystkim, co żyje dla ludzi jest niezrozumiała, czego efektem są działania o fatalnych skutkach. W sytuacji skrajnego zagrożenia, jakim był atak ludzi na Pandorę, planeta odpowiedziała — wszystkie gatunki ruszyły do kontrataku.

Personifikacja planety osiąga tutaj maksymalny wymiar, przedstawiając ją w formie myślącej istoty, nie tylko jako bytu jednoosobowego, ale sumy wszystkich żywych stworzeń, kształtując się w super-byt. Twór ten stanowi globalną świadomość, która nurtuje badaczy dzisiaj na całym świecie. Istnieją również przesłanki, jakoby ludzkość dysponowała zbiorową świadomością, tylko nie poznała jeszcze jej natury. „To, że, by tak rzec, dany byt jest dla nas osobą, nie stanowi czegoś w rodzaju wniosku, jaki wyciągamy na podstawie charakterystycznych dla owego bytu własności”³. Dlatego tak ważny jest poznawczy charakter człowieka. Tylko dzięki niemu możemy stanowić o naszym nastawieniu i odkrywaniu własnej natury skierowanej również wobec wszelkiego „innego” czy też bytów ożywionych. Akceptacja osobowych charakterów „innych” ożywionych prowadzi zatem do nadawania statusów podmiotowych oraz pełnej personifikacji przy wszelkich konsekwencjach z nią związanych. To rozszerzenie *spectrum* w dziedzinie semantyki, poznania, filozofii i nauk społecznych otwiera zupełnie nowe pola badawcze, które czekają na eksplorację. Zdaniem Gurczyńskiej:

Przypisywanie ludziom świadomości nie odbywa się w ten sposób, że widząc danego człowieka, przekonujemy się o tym, że ma on świadomość, tak jak nie przekonujemy się o tym, że kamień lub roślina je ma. Świadomość w ludziach zakładamy — i w tym właśnie tkwi nieempiryczny charakter naszej o niej wiedzy⁴.

² G. Hegel, *Encyclopedia of the Philosophical Sciences in Basic Outline, Part 1, Science of Logic*, Cambridge University Press, 2015.

³ K. Gurczyńska, *dz. cyt.*, s. 158.

⁴ Tamże.

Na pewnym etapie rozwoju człowiek dochodzi jednak do swoistej ściany. Jest to moment, kiedy powinno założyć się świadomość nie tylko w człowieku, ale także w środowisku życia, „założyć” jej istnienie. Zatem zmiana paradygmatu, jakim jest do tej pory człowiek, spowoduje rozwój, na który powołać możemy przewrót kopernikański epoki antropocentryzmu i teocentryzmu.

By lepiej zrozumieć naturę świadomości zbiorowej, prowadzone są badania nad generatorami liczb losowych — układów elektronicznych działających na zasadzie obrazowania parametrów szumu elektrycznego generującego losowy ciąg liczb binarnych. Urządzenia rozmieszczone są na całym świecie, tworząc losowość w postaci liczb. Przypadkowość ta wygląda jak linia prosta; kiedy losowość przestaje mieć miejsce, linia zanika. Interesującym faktem jest jej zanikanie podczas wydarzeń mających wpływ na świadomość wszystkich ludzi. Generatory wykazały zmiany w losowości podczas takich wydarzeń jak zamachy na World Trade Centre, tsunami w Indonezji czy śmierć Jana Pawła II. Uniwersytet Princeton, prowadzący te badania, nie potrafi wyjaśnić natury zaniku losowości w tychże momentach⁵. Stanowi to namacalny dowód na istnienie zbiorowej świadomości, nie przyjmowany oficjalnie przez naukę z powodu braku wiedzy na temat natury tego zjawiska. Tymczasem Pandora pokazuje w sposób jasny i wyraźny, na jakiej zasadzie świadomość ta potrafi działać i ogarniać swoim bytem całą rzeczywistość. Eywa, której nadano nazwę i uznano za matkę, boginię i energię, uległa tym samym personifikacji, stawiając ją w randzie najwyższych bytów istniejących w danej rzeczywistości z niepodważalnym paradygmatem jej samoświadomości. Formuła „świadomość” jest tutaj fundamentalnym wyróżnikiem na tle rzeczywistości znanej ludziom, gdzie świadomość roślin jest nieuwarunkowana i poddawana spekulacjom. Na'vi poprzez swoje połączenia i rytuały potrafią odczytywać jej wolę, która jest niczym innym, jak sumą składową połączeń pomiędzy wszystkim co żyje. Ten supermózg, który zyskał pewien rodzaj świadomości, jest niedoścignionym modelem, do niego dąży człowiek w rozwoju technologicznym nad stworzeniem superkomputera czy też sztucznej inteligencji. Niektóre obawy o zaistnienie tego bytu wiążą się z Internetem i przesłankami, że kiedyś będzie on zdolny zyskać samoświadomość bez centralnego układu, pozostając siecią połączonych z sobą urządzeń niczym neuronów w mózgu.

Zwierzęta, które odgrywają znaczącą rolę w filmie, również zostały wyróżnione w pewien niezwykle sposób przeczący naszej rzeczywistości. Na'vi każde zwierzę traktują z ogromnym szacunkiem, polują jedynie, by zdobyć pokarm, zabijają jedynie w obronie. Szacunek, jaki żywią do zwierząt, przemawia poprzez świadomość ich jedności z naturą. Przeczy to darwinowskiemu podejściu. Kultura nie ogranicza Na'vi, dążąc do jej uprzedmiotowienia i kontrolowania, a wręcz przeciwnie, do zjednania się. Wyznawana jest prawda o swoistej duszy, energii zamieszkującej ciała zwierząt, a niczym nie różniącej się od tej, która istnieje w ciałach samych Na'vi. Jest to nowa forma idei Epikura o duszy zbudowanej z atomów, która rozpada się po śmierci ciała

⁵ P. Krawczyk, *Globalna świadomość w... liczbach losowych* [online], dostęp 3 października 2016, dostępny: <<http://www.computerworld.pl/news/Globalna-swiadomosc-w-liczbach-losowych,75503.html>>.

fizycznego. Tym samym nadano w pewien sposób status zwierzętom jako podobnym ludziom, obdarzonym duszą. Szacunek, z jakim mieszkańcy Pandory odnoszą się do innych stworzeń, połączenia nerwowe ze swoimi wierzchowcami i stosowne przeprosiny oraz formuły słowne z pogranicza modlitwy w przypadku konieczności zabicia innej żyjącej istoty są obce większości kultur ludzkich. Człowiek wchodzi w relację z naturą zazwyczaj w sposób antagonistyczny, a większość religii czy filozofii nie wypowiada się na temat szacunku dla zwierząt lub nie przyjmuje stanowisk jakoby zwierzę było równe czy też zasługiwało na te same formy respektowania co człowiek. Po tysiącach lat budowania naszej kultury dopiero dzisiaj nauka zwraca uwagę na skalę złożoności umysłowości zwierząt, prowadząc badania nad ich zdolnościami do samoświadomości, świadomości introspekcyjnej, zdolności nauki języka.

Dzisiejsze czasy uwikłane są silnie w antropocentryczną wizję świata. Wynika to z zatracenia zdolności do rozumienia innego, nie tylko bytu ludzkiego, ale bytu „żywego”. Człowiek pomimo swojego rozwoju w pewnych jego aspektach zatracza zdolność empatii i rozumienia stanowisk „innego”. Zobrazować można to w postrzeganiu kolorów. Jeśli patrzymy na to samo niebo, osobnik A widzi je jako „niebieskie”, osobnik B widzi je natomiast jako „błękitne”. Nie oznacza to natomiast patrzenia na dwa różne obiekty. Pomimo braku zgodności obaj obserwatorzy mają rację, patrząc na to samo — „nasze pojęcia, za pomocą których orzekamy coś na temat stanu innych osób, noszą piętno perspektywy, z jakiej są wypowiedane”⁶. Ta pewna więź solidarności między mieszkańcami stała się więc swoistą karykaturą więzi właściwej, która powinna łączyć nie tylko przedstawicieli naszego gatunku, ale też otaczającego świata, jest ona strauumatyzowana poprzez technologie, bez nich wydaje nam się, że nie możemy sobie poradzić. Nie tyle chodzi tutaj o odrzucenie technicyzacji, ale o wykluczenie z grona podmiotów zwierząt i roślin nas otaczających. Relacja, jaka zachodzi dzisiaj — postrzeganie większości materii ożywionej jako przedmiotu, z którym możemy postępować wyłącznie wobec naszej woli, stanowi krytyczny krok, zaburzający równowagę istnienia. Emanacją tego są ostrzeżenia wydawane przez ekologów i naukowców o rychłej dewastacji Ziemi, a także przekazy spoza świata nauki, jak te rozpowszechniane poprzez media, osoby o zdolnościach parapsychicznych, których ostrzeżenia o coraz bliższych katastrofach naturalnych zaczynają nabierać dzisiaj kształtów. Ten duchowy aspekt tkwiący w umysłach żywych istot jest ważny, ponieważ nie zapomnieli o nim Na’vi, a co okazało się kluczem do ich zwycięstwa w walce o życie swoje i planety. Dzisiejsza postępująca laicyzacja czy też odwrócenie się od filozofii naturalistycznych, powoduje brak świadomości konsekwencji podejmowanych działań. Nieświadomość ta nie działa w tym kontekście na poprawę warunków życia, tylko je podtrzymuje w obecnym kierunku rozwoju, prowadzonym w sposób rabunkowy. Taki sposób myślenia, pozbawiony zaplecza filozoficznego, duchowego lub też polegający na utartych systemach stworzonych w przeszłości, nie dopuszcza do świadomości nowych rozwiązań i strategii rozwoju, tym samym wykluczając możliwości etyczne, jakimi są istot-

⁶ K. Gurchyńska, *dz. cyt.*, s. 108.

ne i wymagające usystematyzowania standardy etyczne oraz rekonfiguracji struktury podmiotu, by mógł on objąć nie tylko gatunek ludzki. *Avatar*, jak i wiele wydarzeń w dziejach ludzkości pokazują, że poczucie nadciągającej katastrofy lub jej zaistnienie generuje dopiero ludzką solidarność, a w tym wypadku solidarność nie tylko ludzką, ale ludzko-naturalną. Konserwatywne postawy filozoficzne i religijne w kulturze człowieka zdają się jednak od kilkunastu stawać zbyt ciasne i sztywne. Do głosu dochodzą osoby mówiące o postantropocentryzmie i procesy osłabiające pozycję człowieka jako dominującego podmiotu. Temat ten podjął John Locke (*Rozważania dotyczącego rozumu ludzkiego*), którego wyjściowa teza stanowiła definiowanie osoby jako istoty zdolnej do refleksyjnego myślenia, inteligencji posiadającej rozum oraz umiejętność postrzegania siebie jako całości w czasie przeszłym i przyszłym. Są to bardzo elementarne wyróżniki, które przypisujemy każdemu urodzonemu *Homo sapiens* i właściwie nie podlegają dyskusji. Jeśli jednak zastanowimy się nad tym zagadnieniem, dochodzimy do wniosku, że nie każdy człowiek spełnia owe wymogi. Tak dzieje się w przypadku osób ciężko upośledzonych bądź chorych psychicznie, jak również ludzie w zaawansowanym wieku, który przełożył się na utratę pewnych zdolności umysłowych. Według Gurczyńskiej:

Zgodnie z tym obrazem nieznanostwo stanów ducha innych ludzi wyobrażamy sobie jako nieznanostwo ich wnętrza. I konsekwentnie: jeśli nieznanostwo innych polega na nieznanostwie ich wnętrza, o którym wiedzę mają tylko oni sami, to znaczy, że nie wiemy o nich tego, co wiedzą o sobie oni⁷.

Pomimo krytyki przez Wittgensteina tej myśli, uważam że jest ona nadzwyczaj prawdziwa. Natura zjawisk i życia nie powinna pozostawać przed nami ukryta, ponieważ ukrycie rodzi niezrozumienie zjawiska. Wątpliwości te wymagają obronienia stanowiska czy status osoby przysługuje jedynie jednostce gatunku *Homo sapiens*, czy jednak włączenia w grono osób zwierząt spełniających te wymagania. Możliwość nadania podmiotowego charakteru innym, wykluczając szowinizm gatunkowy, a postulując statusy osób granicznych pokazuje, że aby podtrzymać ciągłość istnienia i równowagi wobec interesów wielu gatunków, wymagana jest współpraca i równouprawnienie. Współpraca pokazana w filmie stanowi wizję utopii niemożliwą do zrealizowania w naszej rzeczywistości ze względu na uwarunkowania biologiczne poprzedzone procesami ewolucji. Jest to jednak metafora działań, jakie możliwe są do osiągnięcia przez nas tu i teraz. Współpraca oparta na pozyskiwaniu czystej energii od natury, dzięki której nie będziemy niszczyć środowisk naturalnych, to sytuacja wymiany — natura da energię, my zapewnimy jej lepszą ochronę.

Film *Avatar* i jego przedstawienie natury oraz zmieniające się poglądy na otaczające byty sprawia, że człowiek zaczyna dostrzegać niemożność bycia dla samego siebie i jednoczesnego wykluczania innych. Eliminacja sprzyja zamknięciu i brakowi poznania, stagnacji, a także bezrefleksyjności w prowadzonych działaniach, jak również przemocy. Świadomość człowieka powoli zaczyna rosnąć niczym ziemskie drzewo wraz z nastawieniem, które powinniśmy przyjąć w odniesieniu do bytów pozaludzkich.

⁷ Tamże, s. 104.

Zdaniem Gurczyńskiej: „Świadomość nie jest czymś w rodzaju organu niezbędnego do życia, przysługującego wszystkim, którego istnienia dałoby się dowieść na przykład na podstawie wiwisekcji”⁸. Zrozumienie tych kwestii i badanie natury przybliży nas do nie-ludzkiego życia jako części nas samych, a natura uczy o ciągłości życia, energii przekazywanej dalej, kiedy nadchodzi potrzeba jej oddania. Byliśmy świadkami stworzenia filmowej rzeczywistości, która daje podpowiedzi i wskazówki wobec poszukiwania nowych rozwiązań i relokacji wartości podmiotowych poza jednostkę ludzką. Tym samym mam nadzieję, że ta okrzyknięta przełomową i legendarną produkcja zapoczątkowała wobec rzeszy milionów odbiorców zmiany w postrzeganiu otaczającego nas świata ożywionego oraz wniosła pewne ostrzeżenia, którym musimy stawić czoła, stanowiąc jeden organizm.

THE REVIVED WORLD IN THE MOVIE *AVATAR* BY JAMES CAMERON — THE SUBJECTIVE NATURE OF FAUNA AND FLORA

Summary

The work raises the problem of the subject in the non-human world. Based on the movie *Avatar* (dir. James Cameron, 2009) shows the potential of understanding the subject in the world of plants and animals. The movie was used in the work as far-reaching metaphor of the world in which we live, or to maximize the specific attitudes and theories that we use in the our environment and science. This analysis was confronted with today's level of subject understanding in our world and invites the readers to reflect on the status of other living creatures.

Słowa kluczowe: Avatar, film, podmiot, natura, fauna, flora

Keywords: Avatar, movie, subject, nature, fauna, flora

BIBLIOGRAFIA

PODMIOTOWA

Avatar, reż. J. Cameron, 2009.

PRZEDMIOTOWA

Golinowska K., *Narracje sztuki w kulturze płynności*, Toruń 2014.

Gurczyńska K., *Podmiot jako byt otwarty. Problematyka podmiotowości w późnych pismach Wittgensteina*, Lublin 2007.

Hegel G., *Encyclopedia of the Philosophical Sciences in Basic Outline, Part 1, Science of Logic*, Cambridge 2015.

Podmiot w języku i kulturze, red. J. Bartmiński, A. Pajdzińska, Lublin 2008.

⁸ Tamże, s. 158.